

GAZETA KRAKOWSKA

N^{RO} 62.

Z KRAKOWA DNIA 13 PAZDZIERNIKA 1824 ROKU WK SRODĘ.

Z Warszawy d. 4 Października.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Z okazji wydarzonego w Woiewództwie Podlaskiem Processu o sprzedaż soli pochodzącej ze śledzi, zważając, iż śledzie ordynaryjne z zagranicy sprowadzane, które zwykle są marynowane solą tłuczona kmienną, długo pomimo wilgoci śledziowej czyli lagru konserwującą się, sprawiać mogą ubytek w dochodach ze sprzedaży soli Rządowej zamierzonych, albowiem sól po śledziach czyli raczej po wyprzedazy śledzi na jedney beczce od kilku do kilkunastu funtów wynosi, a spotrzebowana w potrawach o tyle mniej ma wpływu na umniejszenie debitu soli Rządowej; zważywszy nadto, że sprzedaż soli pochodzącej ze śledzi przez handlujących temż jest przeciwną przepisom, bo nikomu soli sprzedawać nie wolno, iak tylko za Konsensem Rządowym, na ten cel wydanym, i tylko soli zakupionej w kraju w Magazynach Rządowych, ale nie soli z zagranicy sprowadzonej lub innym sposobem nabytej, bo niebyłoby nawet dostatecznej

Kontroli na szynkarzów solnych, gdyby obok soli legalnie nabytej sprzedawać mieli sól z śledzi pochodzącą.

Zważywszy w reszcie: że handlujący śledziami powinni sprzedawać śledzie, nie zaś sól, którą raczej chociaż z uymą dochodów wyłącznych z soli, na własną potrzebę obrócić powinni, ale nie tworzyć z niej przedmiotu przemysłu szkodzącego dochodom publicznym; z tych więc powodów Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego na zasadzie Reskryptu Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 5 Siepnia r. b. Nro 1188; w dodatku do Regulaminu Solnego niniejszem ogłasza: że gdyby ktokolwiek bądź, a mianowicie osoby handlujące śledziami z zagranicy sprowadzającemi poważyły się czy to na wsi, czy w mieście sprzedawać sol pochodzącą ze śledzi, lub takową innym iakim sposobem ustępować drugiej osobie, tak e osoby iako defraudanci uważane i podług przepisów ukarane będą,

Nad skutkiem czego, wszystkie Komory Celne, Magazyny Solne, Urzędy Konsumpcyjne, i Administracyjne, Han-

dłowe, Straż graniczna, Burmistrze Miast, Wóyci Gmin, Rewizorowie Woiwódzcy i Kommissarze Powodów czuć będą. — Dział się w Warszawie dnia 11 Września 1824 r.

Radca Stanu: Prezes:
W Zastępstwie: *Kożuchowski.*
Sekretarz Jlay: *Filipecki.*

Z Petersburga d. 7 Września d. K.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Przez Najwyższe Ukazy, obawione Rządzącemu Senatowi:

Przez Ministra Skarbu.

Dnia 16 Sierpnia. Cesarz Jegomość Najłaskawiej zezwolić raczył: Dyrektora Departamentu manufaktur i handlu wewnętrznego, oraz zarządzającego bankami Państwa, pożyczkowym i handlowym, Radcę tajnego, Uwarowa, uwolnić na urlop sześciotygodniowy, w którym to czasie uskuteczni on obywatelstwo kantoru banku handlowego w Moskwie, a sprawowanie obowiązków Dyrektora Departamentu rękodziel i handlu wewnętrznego, polecić Rady Stanu Kaysarowemu.

Przez rzeczywistego Radcę tajnego, Xiążęcia Golicyna:

Dnia 17 Sierpnia. Cesarz Jegomość rozkazał, śpiewakowi dwornemu Mikolajowi Pietrowemu, dać rangę 14tey klasy, a przez drugi Ukaz, t. d. Cesarz Jegomość rozkazać raczył, 1211-stu śpiewaków małoletnich, którzy z głosu spadli, nagrodzwszy rangą 14tey klasy, umieścić do różnych miejsc służby cywilney, podług każdego żądania.

Przez Ministra Sprawiedliwości.

Dnia 11 Sierpnia. Jego Cesarska Mość rozkazać raczył: Senatorowi Oberberg-

hauptmanowi 14tey klasy Miecznikowemu zasiadać w 4tym Departamencie Rządzącego Senatu.

Z Paryża d. 27 Września.

Wezoray po Mszy S. dawał Król znaczney liczbie osob posuchania.

Xie Polignac mianowany jest pierwszym Koniuszem Króla. — Siedem osob wyższego stopnia, pomiędzy kteremi znalazł się Hr. Noailles i Vicchr. Susthenes de la Rochefoucauld, wyniesionych zostało na Adjutantów J. K. Mci.

Dziś w południe odprawi Król uroczysty wjazd do Paryża w sposobie następującym: W pół do godziny 12stey wyjedzie J. K. M. w powozie do St. Cloud, a przy bramie Maillot wsiądzie na konia, gdzie przyięty będzie przez Ministra wojennego i Marszałków. Zatem idzie ruszy orszak, który otwierać będzie oddział żandarmów, za którym poiedzie sztab znajdujących tu się woysk i dwa szwadrony lekkiey jazdy gwardyi Królewskiej. Daley dwóch gwardyjaków, paziowie, adjutanci i koniuszowie Delfina; Delfin; pierwszy czyniący służbę Szambelan Delfina, jeden paź, jeden porucznik i jeden podporucznik gwardyi. Za niemi część Dworu Królewskiego, który poprzedzą paziowie, a po obu stronach poydzie przyboczna gwardya z swemi officerami. Potem następuje 4 gwardyjaków, officerowie i dowódca przyboczney gwardyi, przyboczna gwardya, koniuszowie adiutanci J. K. Mci, a po prawey i lewey stronie podmistrze obrzędów; Wielki Koniuszy, dwaj Szambelani, Pułkownik kapitan gwardyi, a po prawey jego stronie Major - jeneral; po obu stronach Wielki Mistrz obrzędów i

poniższy Mistrz obrzędów. Tuż przed Królem pojeżdżą pierwszy czyniący służbę konuszy, a za Królem pojeżdżą dwóch kapitanów gwardyi, do których przylączą się pierwszy paź i pierwszy Szambelan. Za nimi pojadą pierwszy Marszałek i jeden Szambelan. W środku i zaraz za kapitanami gwardyi Minister wojenny i Marszałkowie Francyi. Potem pójdą paziowie i Dwór Delfinowej, powóz z Delfinową, i Xiężnami Berry i Orleanu, powóz stanu otoczony gwardyją, a żandarmerowie zamkną orszak. — Skoro Król przed rogatkę Gwiazda przybędzie wystrzeli z tam dział oznajmi wiard Króla do Paryża; Prefekt odda J. K. M. klucze od miasta i orszak uda się do kościoła Panny Maryi. Zbięrają się tam pierwsi urzędnicy królowi i deputacye od Władz najwyższych. Przy wnieściu Króla do kościoła i przy przybyciu do zamku Tuilleries nastąpi za każdą ręką 21 wystrzałów z dział. Wszystkie kancelarye i nawet poczta będą dziś o godzinie 12 zamknięte.

Mano już wydać rozkazy do naprawy dróg do Reims, gdzie, jak wiadomo, koronują się Królowie Francuzcy.

Niepewna wiść głosi, że Xzc Polignac, dotychczasowy nasz Posel w Londynie, otrzyma Ministerstwo spraw wewnętrznych, a P. Corbiere sprawiedliwości. P. Peyronet, dotychczasowy Minister sprawiedliwości, wynagrodzony byź ma nowym urzędem jeneralnego prokuratora izby Parów.

Przy exportacji zmarłego Króla wiedziano tuż za karawanem idącego właściciela w płóciennej białej kurtce, z czarną krepą na ręce i u kapelusza, otoczonego kilku urzędnikami Królewskimi.

Pochodzi to z dawnego prawa, którego potomkowie dobrego młynarza w Liermaine, Michaud, używają, który nęgdę Króla Henryka IV, który zabłąkał się w lesie Senars, gościnnie przyjął.

Na mocy Królewskiego rozporządzenia z d. 22 b. m. obiercze kollegia w Bergerac (którego Deputowany Maine de Biran umarł), i w Condom, gdzie obieracze bez obrania deputowanego rozeszli się, zwolane będą d. 22 Listopada r. b.

P. Lafitte znayduje się teraz w Bationie, w miejscu swojego urodzenia, gdzie kupił stary klasztor po Bernardynach, który pizerobić chce na dom robotczy. Ztamąd uda się z swoją chorą córką do wód do Barreges.

W całej Francyi na teraz nie znaydują się przy fabrykach jak tylko trzy parowe maszyny, z których największa w Paryżu należy do P. Kazimierza Perrier i kilku innych kapitalistów. Dla tego są jeszcze u nas parowe maszyny bardzo drogie i prawie dwa razy tyle kosztują jak w Anglii. Założona przez P. Lafitte w jego wsi przy Paryżu kosztowała go do 30,000 Frank. Fabrykanci młernego majątku nie są zatem w stanie takowych nabycia.

Przy zakładaniu fundamentów na dom w Lubel znalezione niedawno 76 sztuk złotej monety, bitej między latami 1500 i 1574 (z czasu, w którym Karol IX umarł,) które zapewne zakopane zostały podczas zaburzeń i rzezi S. Bartłomieja w r. 1572.

W Brest zbiera się 4000 piechoty, która popłynie ztamąd dla zluzowania naszych osad na Martynice, Gwadelupie i wyspie Burbon.

Hiszpański korsarz Quintalina, który zabrał kilka Angielskich i Francuzkich okrętów, ośmielił się nawet do strzelania z dział do naszej korwety Delizans; lecz ta zabrała go i do Caletta zaprowadziła, gdzie oczekuje na przybycie Admirała Rosamel. Kilka Francuzkich okrętów przeznaczonych na spokojny Ocean, stoją na kotwicach na rzece Plata.

Wydane po śmierci Ludwika XVIII przez P. Chateaubriand piśemko pod tytułem: 'Umarł Król, niech Król żyje!', jest drugi raz drukowane i nowemi przypiskami pomnożone.

Z Londynu d. 23 Września.

D. 20 b. m. o godzinie 9 w wieczór przybył tu Xiążę Meinungen, brat Xiężny Klarencyi.

Kommissanci Francuzcy zakupują teraz w Anglii wiele drzewa budowlanego, które do Brestu poselają i zdaje się być dla Francuzkiej morskiej siły przeznaczone.

Kapitan okrętu, który d. 28 Lipca z Campesch odplynął, powiada, że d. 4 Sierpnia w odnodze Meksykańskiej przeplłynął około floty z 7 do 8 okrętów złożoney. Nieodpowiadały one na znaki i nie chciały w żadne wchodzić porozumienie. Zdawały się być kapitanowi wojskiem zapełnione; lecz z kąd przybyszą i do którego narodu należą, nie wie. Zachodzi tylko domysł, że ta flota wiezie wojska z Hawanny na wsparcie Hiszpańskiej osady w Ulloa.

Uchwałą Senatu w Czerwcu zapadłą kraj Kolumbijski podzielony został na 12 departamentów, które znowu dzielą się na prowincye i powiaty. Nazwi-

ska departamentów, których główne miasta oznaczamy nawiasami, są następujące: 1. Orinoko (Kumana); 2. Wenezuela (Karakas); 3. Apure (Varinas); 4. Zulia (Marakaibo); 5. Boyaca (Tania); 6. Cundinamarca (Bogata); 7. Magdalena (Kartagena); 8. Cauca (Popayan); 9. Istmo (Panama); 10. Ecuador (Quito); 11. Laseray (Kuensa); 12. Guayquil (Guaiquil). Każdy Senator i Deputowany biorą codziennie po sześć dolarów. Placa Prezydenta wynosi rocznie 30, a Viceprezydenta 18 tysięcy dolarów; cała jednak administracyia nie kosztuje rocznie iak 500,000 dolarów.

W dniu 29 Czerwca przy uroczystym obiedzie Cesarz Brazylijski wniósł zdrowie: Bazyliia ma być uratowaną, albo wszyscy za nią życie poświęciami! Wiść o zaburzaniach w Minas-Geraes jest zmyślona. Jenerał Britancourt wydał odezwę, w ktorey żołnierzy w Cacte do obrony oyczyzny i utrzymania tronu zachęca.

Wybory w Bahia podają prawie na samych liberalistów, tak iż zaczęci się obawiać posiedzeń pierwszego Brazylijskiego Kongressu.

Cesarzowa Brazylijska rozwiązana d. 6 Sierpnia szczęśliwie Infantką została. — Brygadier Moreas wyładował d. 3 Sierpnia z 2000 wojska do Pernambuko, a flotta Lorda Cochrane stoi przed portem tamtejszym; co chwila oczekują poddania się tej prowincyi pod posłuszeństwo Cesarzowi.

— Dnia 24. —

Wczorajsza Gazeta Goniec przynosi w długim artykule zupełną sprawiedliwość polityce P. Canninga. Minister ten (pisze) między stronnictwem,

które usiłowało wystawić Anglią jako nieprzyjaciela stałego ładu, i tem, które żądało naśladowania polityki Francji i innych Mocarstw, obrał średnią drogę do utrzymania praw kraju naszego. Rzetelna stałość, z jaką ten Minister rozważał i utrzymywał wszystkie projekta, jest równie wielka jak otwarta, z którą obiawiał zasady rządu Angielskiego, i tryumf jego polityki nigdy nie był większy, jak teraz w zachowaniu najwyższej neutralności względem Hiszpanii. Jeżeli Panu Canning zbywa na korzyściach, które jego poprzednik z osobistej znajomości z Europejskimi Monarchami posiadał, tedy za to uwolniony jest od niektórych dla nich obowiązków i względów, i może każdy plan bez przeszkody uskutecznić. Nigdy Ministerstwo spraw zagranicznych nie było bardziej od ludu lubione jak teraz, i ta chwala należy się bez zaprzeczania Panu Canning.

Tak często naszemu rządowi zarzucane niegodziwe zabranie floty Duńskiej w r. 1807 zostało w wysłanych teraz Pamiętnikach Fouché zupełnie usprawiedliwione. Autor mówi o tem wypadku jak następuje: „W tymże czasie dowiedzieliśmy się o pomysłnym bombardowaniu przez Anglików Kopenhagi; było to gwałtowne zepsucie ważnej rachuby, gdyż w tajnych artykułach Tylżyckiego traktatu umówionem było, że flotta Duńska oddaną zostanie pod zarządzenie Cezarza Francji. Napoleon zadziwił się nad szybkim postanowieniem Ministerjum Angielskiego, i zalecił mi dochodzić, czyli przez niedawne oddalenie Talleyranda od Ministrowstwa spraw zagranicznych w gabinecie nie zaszła jakowa zdrada. „

Urząd pocztowy oznaymił, iż na przyszłość pierwszej środy każdego miesiąca odchodzić będzie regularnie z Falmutu pocztowy statek do Kartageny (w Kolumbii) i do Vera-Cruz lub Alvarado, a co trzecią środę inny takiż statek do Laguaira. Do wschodnich Indyj będzie także w krótkce urządzona parowa poczta, nie póydzie jednak projektowaną drogą przez morze czerwone, ale około przylądka Dobrey Nadzi.

Wszystkie doniesienia z północnej i południowej Ameryki przychodzą teraz nader spiesznie przez pocztowe statki, bo niekiedy w 16 dniach do Liwerpoola, z kąd w 20 godzinach przez sztafety przybyszą do Londynu.

Niedaleko Paisley w Szkocji żyje teraz starzec, nazwiskiem Shaw, który urodził się w Sierpniu 1713 roku, a zatem liczący 111 lat, lecz zawsze jeszcze czerstwy. Co sobota uchodzi po 7 mil Angielskich, bardzo jeszcze dobrze wygląda, ale utracił słuch i zęby. Patriarcha ten Szkocki mieć codziennie musi kieliszek wódki, ale do wypicia drugiego nie da się nigdy nakłonić.

Od granic Tureckich d. 6 Września.

Doniesienie o spaleniu Tureckiej fregaty, potwierdzają ostatnie listy w Gazecie Powszechnej umieszczone. W kanale Samos oddział floty Greckiej z 27 oktetów złożony, miał odważne to działanie uskutecznić i przy tem nie tylko z korwety i bryga zabrać, ale nadto 60 przewozowych statków zatopić. Zdarzenie to miało przedsięwzięcie Kapitana Baszy przeciw Samos, jeżeli nie zniszczyć, to przynajmniej przerwać. Twierdzą nawet, iż na wiadomość o tej porażce, obóz pod Sealanuva rozsypał

się, i Azyjanie uchodzili kupami po 8000 do Smirny, gdzie przecież przez tęgość Baszy utrzymana została spokojność.

Prywatny list z Cefalonii donosi, że wyprawa Egipska, która składa się z mieszaniny Turków, Arabów, Albańczyków, i Maurów, którzy tylko za ujęciem pieniędzmi przez Ibrahima Baszę nakłonionemi być mieli do wsiadania z pośpiechem na okręty, do 20 Sierpnia stała między Kos i Rodus. Zresztą rząd Grecki dołożył wszelkiego starania do zafsonienia zagrożoney Morei przeciw napadowi. Na korzystnych miejscach założonych jest 5 obozów, dla udania się z pośpiechem do punktu, któryby Egipska flotta do wyładowania obrała.

Z Stambulu d. 10 Września.

Przedsięwzięcie przeciw Samos zupełnie się nieudało. Listy Konsulów w Smirnie donoszą o tem iak następuje:

Kapitan Basza znajdował się od d. 10 Sierpnia w pobliskości Samos. Dnia 11 zbliżył się z częścią floty do Kolomu (*) na południowym szczycie wyspy i bezskutecznie bombardował założoną tam nową warownią. Przewozowe jego statki stały w ciasninie (Bogas) która przedziela Samos od mniejszey Azji, dla zabrania zgromadzonych pod Efesem, Scalanuva, i t. d. woysk. Okręty wiozące 4000 ludzi natrafily d. 11 na północney stronie wyspy na dywizyją Grecką, która na nie uderzyła i w nieład w prowadziła. Dwa czyli trzy Tureckie okręty zostały zatopione; reszta uciekła pod brzegi Azyjatyckie.

Po pierwszym tem, i oraz ostatniem tentowaniu do wyładowania zamieniło się całe przedsięwzięcie na szereg morskich

potyczek, albo rzeczy obrotów, które między 12 i 17 codziennie się ponawiały. Hydryloci i Spezyloci w liczbie około 30 okrętów, do których potem jeszcze przybyło, zajęli d. 12 odnogę pod Azyjatyckiem brzegiem, leżącą na północ od przylądka Santa-Marina, przeco byli w stanie z ważnego tego punktu dla związku pomiędzy obustronnemi brzegami, zniszczyć każdy przewóz woyska. Gdy Kapitan Basza nie zapobiegł ich wniknięciu do odnogi, nie pozostało mu zatem iak wyprzyć ich z korzystnego ich stanowiska. Tym końcem d. 12, 13 i 16 Sierpnia rozpoczął mocne strzelanie do okrętów Greckich, lecz to nie zrządziło żadnego skutku, ponieważ obawa palnych statków w wązkim kanale trzymała zawsze Turecką flotę w znaczney odległości od nieprzyjacielskiej. Dnia 17 nakonie nastąpić miał główny atak; lecz udało się Grekom z 6 palnemi statkami zbliżyć do floty Tureckiej i wysadzić na powietrze 3 okręty z 2000 około lądowego woyska, to jest fregatę Turecką o 54, korwetę Trypolikańską o 48 i bryg Tunetański o 20 działach. Kapitan Basza pozostał jeszcze potem czas nieiaki w swoim stanowisku pod Santa Marina; ale widząc teraz bardziey jeszcze niepodobnem wyładowanie niż dawniey, opuścił d. 20 Sierpnia wody Samos i udał się bez żadney dalszey przeszkody do odnogi Stanko-Kos. Zgromadzone na brzegu Azyjatyckim woyska miały się zaraz po tych zdarzeniach powiększey części rozeyść.

Doniesienia powstańców o potyczkach morskich pod Samos zgadzają się co do istoty rzeczy z powyższemi. Dla uzupełnienia jednak opisu tych zdarzeń, kładziemy tu wypis z tych doniesień:

(*) Tak nazwane miejsce z powodu znajdujących się tam zwalisk świątyni Juno.

Z *Gazety Hydryjskiej (Przyjaciela Praw)*
Nro. 42 pod d. 8/20 Sierpnia 1824.

Wypis z listu Viceadmirala Sachtu-
ri z portu Dar-Bogas pod d. 15/13 Sierpnia.
D. 30 Licca (11 Sierpnia) 40 nieprzy-
cielskich statków z wojskiem zdawały się
chcieć wylądować do części wyspy Sa-
mos noszącej nazwisko Carlovassi. Po-
strzeżliśmy je powyżej Samos, dogнали
zatopili dwa i zabrali inne dwa, reszta
uciekła pod ościenny brzeg mniejszej A-
zyi. — Wczoraj (12 Sierpnia) przyby-
liśmy do Dar-Bogas i zarzucili w porcie
camicznym kotwicę Nieprzyjacielska
flotta, pod rozkazami Topal Baszy, zło-
żona z 18 wielkich i przeszło 100 małych
statków, stała za przylądkiem Santa-
Marina na kotwicach, w celu zapewne
przewiezienia w ciągu dnia wczorayszego
części obozującego na brzegach Azyjaty-
kich wojska do Samos. Skoro tylko po-
strzeżł nas nieprzyjaciel popłynął zaraz
przeciw nam z 18 wielkimi okrętami,
które do nas strzelały; lecz ten atak wca-
le w ludziach naszych nie zachwiał od-
wagi, i dwa palne statki, udające się
przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjacie-
la, były dostatecznemi do odgędzenia flot-
ty Tureckiej. — Dziś zbliżyła się o tej
samej godzinie flotta nieprzyjacielska i
zaczęła do nas strzelać; lecz znowu przez
palne nasze statki odgędzoną została i na-
sza dywizya niepotrzebowała podnosić
kotwic. — Uważamy być potrzebą ut-
rzymania punktu Bogas jako niebezpie-
cznego dla Samos, a dogodnego dla uwa-
żania nieprzyjaciela; ale że wielkie ma
sily, nie uderzymy na niego póki nie złą-
czy się z nami dywizya Spezziotska, z
której jeden tylko okręt i jeden palny sta-
sek znajduje się przy nas, tak iż nasza
flotta składa się tylko teraz z 26 za-

głów. — D. 4/16 Sierpnia przybyło do
nas 9 Spezziotskich i jeden Ipsaryjotski
okręt; stoczyliśmy więc z Turkami o-
tyczkę, w której odnieśliśmy zwycięż-
two; flotta Turecka odpartą została. —
Dzień 5/17 Sierpnia był nowym dniem śla-
wy dla Grecyi. Niewielka dywizya Grec-
ka stoczyła z liczną flotą Turecką o-
tyczkę i za pomocą 6 palnych statków
na otwartem morzu, między przylądkiem
Santa Marina i Kolonnami zniszczyła ie-
dną fregatę o 54, drugą o 48 i brygę o
zo działach. Przeszło 2000 nieprzyjaciół
zginęło w tej potyczce. Na zapalonym
brygu znajdował się Tunetanski Basza z
swoją rodziną i nim okręt wyleciał na
powietrze, rzucił się w morze, lecz zo-
stał przez Spezziotski okręt żywo z wo-
dy wyciągnięty i w niewolę zabrany. —
Zamięszanie tak było wielkie, iż wielu
nieprzyjaciół będących w pobliżności za-
palonych okrętów rzucali się w morze i
potopili. — Waleczni dowódcy palnych
statków, Kapitan Kanari z Psara, Tsa-
pali, Vatikioti, Rafelia i Rombotsi z
Hydry i Lazar z Spezzyi okryli się dnia
tego sławą.

Rapport, który Viceadmiral Grecki
zdał o potyczce d. 5/17 Sierpnia, brzmi
jak następuje: "Po pierwszych dwóch
potyczkach z nieprzyjacielem, w któ-
rych odparliśmy go i pod d. 15/13 Sier-
pnia o nich sprawę zdali, uderzyła na
nas wczoraj po trzeci raz nieprzyjacie-
laska eskadra z 22 okrętów złożona. Strze-
lanie z dział rozpoczęło się jeszcze o go-
dzinie 5 zrana; fregaty, korwety i inne
wielkie okręty zbliżyły się najpierwsze
do nas, a za ich przykładem poszły
krygi i inne większe okręty. Gdy pal-
ne nasze statki nie były jeszcze w goto

wości, popłynęliśmy zatem przeciw Turkom z 16 Hydryiockiem i Spezjoockiem okrętami, które w tej chwili z palnym swoim statkiem i ionym pod Kapitanem Kanari przybyłm. Strzelanie z obu stron było nader żywe; Hydryiockie i Spezjoockie nasze okręty utrzymywały regularny szlak boju, póki wypuszczone przeciw nieprzyjacielowi palne nasze statki nie odpełziły go daley, niż dni poprzedzających. Wystawić sobie można, ile to ożywiło męstwo w ludziach naszych a nieprzyjaciela, zwłaszcza stojące na przeciwnych brzegach lądowe wojsko, które widziało uciekającą swoją eskadrę, zrazić musiało. Lecz inne jeszcze większe zwycięstwo oczekiwało flotę Grecką. Dziś rano zobaczyliśmy nieprzyjaciela za pomyślnym wiatrem przeciw nam na nowo płynącego. Przygotowaliśmy wszystkie nasze palne statki, które z wielu Hydryiockiem i Spezjoockiem wojennemi okrętami pod żagle wyszły. Około godziny 4 zrana palny statek Kapitana Tsapelli zbliżył się do fregaty pierwszego rzędu przy Santa Marina, lecz pomyślny wiatr, który w tej chwili zawiął, i barki, które ją za sobą ciągnęły, uratowały ją od groźnego tej niebezpieczeństwa i palny nasz statek sam się spalił. Zręczny jednak i waleczny nasz Kapitan Kanari, korzystając z tego czasu, o około godziny 5 zrana przypchnął palny swój statek do teyże fregaty, która w krótko na powietrze wyleciała. Podczas tey wysadzenia nie tylko znajdujący się na niej maytkowie i żołnierze, ale nadto wiele nad brzegami stojących Turków zabitych, i oprócz tego 15 do 20 przewozowych statków spalonych zostało. Około godziny 9 z rana Kapitan Vasikoti zbliżył się z palnym statkiem do Tunetańskiego bryga i zapalił go. Około godziny 11 Kapitan Rafelia spalił wielką Trypolitańską korwetę. Kapitan Robotsei puścił w tymże czasie palny swój statek przeciw innej fregacie, ale pomyślny wiatr i pomoc innych okrętów ocaliły ją; sam więc statek spłonął. Strata Turków w ludziach przez zniszczenie 3 powyżey wymienionych okrętów i wielu małych wynosić musi około 2000. Palne nasze statki najlepszym są orężem przeciw nieprzyjacielowi i przez niespodziewamy się w tym

roku większe jeszcze odnieść zwycięstwa a to tem więcej, że maytkowie nasi posiadają tyle zręczności i męstwa, iż bez bojaźni zbliżają się do nieprzyjaciela. Im więcej nam poszłecie palnych statków, tem większe spodziewamy się odnieść zwycięstwo. — Strata nasza składa się tylko z dwóch zabitych na Ipsariotkim palnym statku Kapitana Kanari i jednego na palnym statku Kapitana Rembotsi, Kapitan Tsopeli opaloną ma twarz. — Reszta nieprzyjacielskiej floty znajduje się jeszcze w tych wodach. Dziś w wieczór dowiemy się, czyli zaniecha przedsięwzięcia przeciw Samos i cofnie się.

Przez nadzwyczajną sposobność odebraliśmy z Stambułu doniesienie do 17 Września, z których o dalszych na morzu działaniach, co następuje udzielamy:

Pewna liczba okrętów Greckich popłynęła za Kapitanem Baszą do odnogi Stanko-Kos, w pobliżności której znajdowała się także część floty Egipskiej. Kapitan Basza stoczył tam d 10 Września potyczkę z Grekami, która podług nadeszłego tu d. 15 doniesienia być miała korzystną dla floty Tureckiej. Podług tego doniesienia Greckie okręty znalazły się tak dalece między Turecką i Egipską flotą ścisnione, iż tylko palnemi swoimi statkami ratować się mogły. Wypuścili ich go, ale wszystkie uchybiły swego skutku. Po całodziśney walce, w której Turcy utracili okręt Patrona-Bey (Kontraadmirala) a Grecy 13 okrętów, uciekli ostatni. Podług innych z tychże doniesień flotta Kapitana Baszy ścigała Greków, a podług drugich zarzuciła kotwice przed Mitelene dla nabrania świeżey żywności. Względem ostatnich zdarzeń oczekiwać należy pewniejszych wyjaśnień.

O poruszeniach Egipskiej floty, która nakoniec po długim bawieniu pod brzegami Azjatyckiem pod Makri na przeciw Rodos wyruszyła na morze, nie ma dotąd pewney wiadomości. Dywizją Grecką z 50 okrętów złożoną, pod dowództwem Miauli, uważała tę flotę. Kapitan obcego okrętu napotkał tę dywizją d. 20 Sierpnia w kanale między wyspą Andros i przylądkiem d' Oro.

(Dostrz: Austriacki.)

DODATEK DO N^{ro} 82. GAZETY KRAKOWSKIEJ

z KRAKOWA DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 1824 ROKU W ŚRODĘ.

— Z Krakowa. —

REKTOR

Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stosownie do Reskryptu Wielkiej Rady tegoż Uniwersytetu w dniu 28 Września r. 1824 do Nru 1020 wydanego, podaje do wiadomości i ogłasza po raz czwarty Konkurs na Katedrę Profesora Architektury i Hydrauliki w Uniwersytecie tutejszym nowo utworzoną z obowiązkiem dawania Ośmiu lekcji publicznych w tygodniu. — Konkurencyj o tę Katedrę winni są złożyć w Kancellaryi Uniwersytetu, opis swojego życia, udowodniając swoje Nauki i dobre obyczaje, dołączyć oraz Programma według którego każdy z nich życzy sobie dawać lekcye Architektury i Hydrauliki. Po złożeniu takowych dowodów współubiegający się o wiadomieni zostaną o dalszem postępowaniu konkursu. Roczna pensya do tej Katedry przywiązana jest 6000 Złpolsk: Termin do ubiegania się o wspomnianą Katedrę jest dzień 1 Stycznia 1825 r.

Zastępca Rektora Uniw: Jęg:

Girtler.

Jankowski Sekr: Uniw: Jag:

Towarzystwo Nauk z Uniwersyte-tem Jagiellońskim złączone w dopełnieniu przepisów swojego Statutu uświetniając równie Szkół publicznych otwarcie, jako też rocznicę zaprowadzenia Konstytucyi od Trzech Najjaśniejszych Protektorów wolnemu Miastu nadaney, odprawi na dniu 18 Października r. b. w Amphiteatrze gmachów Nowodworskich o godzinie jedenastej przed południem Posiedzenie publiczne w niżej opisany sposób:

- 1) Kolega Józef Jankowski wystawi różnicę iska zachodzi między starożytną, a późniejszych wieków filozofią.
- 2) Kolega Julian Sawiczewski zamknie posiedzenie rozprawą, w której wykaże stan sztuki lekarskiej u Narodów nieucywilizowanych, przechodząc iey wzrost kolejny od początku do obecnego czasu.

Dan w Krakowie d. 13 Paździer: 1824.

Czaykowski, S. T. N.

z Madrytu d. 18 Września.

Między 10 i 20 b. m. opuści J. K. M. St. Jldfonso, ponieważ nie służy

mu ram zdrowe i uda się do Eskurial.

Przybyły tu niedawno nowy Minister spraw zagranicznych, Zea Bermudez, miewa z P. Ugarte częste naradzenia.

Były Minister Cruz ciągle jeszcze trzymany jest w ścisłym więzieniu; aże zachorował, prosił zatem Kapitana gwardy Barrot, który przeciw niemu sprawę popiera, aby prosił Króla, żeby dozwolił mu się do szpitala lub do własnego domu przenieść.

Z rozkazu naszego Intendenta politycy P. Gonzales spisywanemi są wszyscy milicyjanie i urzędnicy, którzy towarzyszyli Królowi w podróży z Sewilli do Kadyksu i teraz się tu bawią. Sądzą, iż odbierą rozkaz oddalenia się na 8 mil od stolicy.

Znaczna liczba officerów artylerji dawnego woyska będzie na nowo do służby przyjęta, i zapewne będą uwolnionemi od obowiązku usprawiedliwienia się przed komisyją oczyszczenia, względem politycznego swóiego postępowania.

W wielu południowych miastach zdejść się oznawiać zaburzeń, gdyż przybyli z nich deputowani proszący Króla o osady Francuzkie. Z powodu ostatnich zdarzeń w Tatyfa i Almeria zachodzi w południowych prowincyach, a mianowicie w Kordova, Kuensa i Rioja, wielkie zajątrzenie przeciw liberalistom. W Vittoria uwięziony został krawiec, który korresspoudował z Alexandrem Odonnel. W dolinie Bascan pochwycono bandę z 30 ludzi złożoną. W Bainsu pojmano 7 ludzi, przy których listy i broń znaleziono, i przed sąd stawiono.

Rozporządzenie względem buntowniczych pism zostało przez Króla zatwierdzone i Alkadam zalecono najszybciej tego wykonanie. Piąty artykuł tego roz-

porządzenia brzmi tak następująco: „Opłacon za współników tych wszystkich, którzy buntownicze pismo przepisują, czytają lub chociażby tylko o nich słyszeli, a zwierzchności o nich nie donieśli. Zabrania się używać podobnego gatunku papieru bądź pisane, drukowanego na wet do zawiązania w celu rozszerzenia go wewnątrz kraju. Zawinięte w ten rzeczy będą na rzecz donosiciela skonfiskowane.” Protokoly pomiędzy Stanów należą do tego rodzaju papierów. — Istotnie biega teraz w Katalonii 6 liberalnych odezw, które wszystkie są w Gibraltarze drukowane. Wydałno zatem najsurowsze rozporządzenie przeciw tajnemu towarzystwom. Jenerał Villemur oznajmił pod d. 13 b. m. iż liczba oddanej broni daleko jest mniejsza, niżeli w roku zeszłym przez rząd konstytucyjny była milicyjom rozdana; aże posiada spis wszystkich osób, które w milicyi służyły, przeto ci, którzy w 8 dniach swej broni nie oddadzą, będą jako podeyrzani pod sąd podejrzaniem. Przed go dniami Jenerał Bassecourt w Walencyi wydał także oznajmienie, w którym wyraża: że wiarolomni układają zawsze jeszcze plany do obalenia istniejącego rządu, i że ma wiadomość o zdradzieckich zamachach, lecz posiada tysiączne sposoby do zniszczenia zamysłów buntowników, którzy poważą się na ląd wysiąść, i t. d. W takich okolicznościach ma rząd tem większy powód do przyspieszenia urzędzenia Królewski ochotników. Jakoż do każdego powiatu wysłano officerów wyższego stopnia do trudnienia się tem przedmiotem i władze miast wezwano do dzielnego ich wspierania. Lecz niedostatek głównej rzeczy to jest pieniędzy, i nowa pożyczka, o

którey oddawna mówią, byłaby nader pożądaną.

Wyrok Królewski obowiąznie Konsulów obcych Mocarstw do opłacania wszystkich towarów, które do kraju przywożą, nie wymuiąc nawet na własną potrzebę wlezionej. Jeżeli zaś prowadzą iakowy handel, podlegają równey opłacie iak inni Hiszpańscy poddani.

Vicokrólom, Jenerałom i urzędnikom w zamorskich posiadłościach, której nie znajdują się w mocy buntowników, postawiony został rozkaz Królewski, aby Francuzów lub agentów Francuzkich z uszanowaniem przyjmowali i gdzie zechcą iedzić im dozwolali, bez żądania na to dowodów.

Dwie uzbroione w Koronie fregaty otrzymały rozkaz przewiezienia do południowey Ameryki pułku Jedności.

Z Londynu d. 25 Września.

Dziś nadeszły tu pod d. 8 Września doniesienia z Stambułu, że flotta Turcka między Mitelene i Samos przez Greków pobita została. Trzy Turckie fregaty spalono, dwa brygi zabrano, a resztę okrętów znacznie uszkodzono. Wojska do wylądowania przeznaczone zatopione zostały. W Stambule grassuje bardzo morowe powietrze.

Kontrakt pożyczki dla Greków d. 21 Lutego r. b. na 800,000 Fs. w Londynie zawarty, a d. 28 Kwietnia przez rząd Grecki w Argos zatwierdzony, złożony wczoraj został w banku Angielskim, wraz z obligacyami na 14,000 Fs. Obecnie przy tem byli trzey deputowani Grecy, Orlando, Luriotis i Zimis, P. Józef Hunt, członek izby niższej, jeden z kommissarzów do umorzenia długów i Bankierowie Loughnan i syn, su-dzióz Orien.

Były nasz Posel przy Cesarz Rosssyjskim Dworze, P. Bago, powrócił tu z swoją rodziną i udał się zaraz do kancelaryi Ministerstwa związków zagranicznych.

Rosssyjski Jenerał Ożarowski jest tu co chwila oczekiwany; poselstwo jego ma być bardzo ważne.

W Bury stawiona została przed sąd 18-letnia kobieta, która zech mężów pojęła. Gdyby nieprzerwano iey postępowania, byłaby do lat 30 pewnie liczbę mężów do 12 pomnożyła.

Kapitan Riley, ktorego iak wiadomo, rozbil się okręc, pod brzegiem pustyni Sahara, zaczął w prowincyi północney Ameryki Ohio budować miasto, które liczy już 24 domów, i na pamiątkę wielkiego swiego dobroczyńcy nazwał go Willshire.

Do 11 Sierpnia nie miano w Jamaice wiadomości o dalszych działaniach w Peru. Nowojorska zaś Gazeta *Advertiser* zawiera list z Truxillo pod d. 13 Maia, podług którego Bolivar odniósł zwycięstwo nad oddziałem w yska Hiszpańskiego; doniesienia z Guayaquil pod d. 3 Maia potwierdzają także postąpienie Bolivara przeciw Limie.

Peruwiański Admirał Guise jest rodowitym Anglikiem, który był dawniej pierwszym porucznikiem na okręcie *Lampard*.

Dnia 11 i 12 Października 1824 r.

Cena Zboż różnego gatunku na Fargu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	10 15	10 —	9 20	9 —
— Zyta	6 15	6 —	5 15	5 —
— Jęczmienia	4 15	4 —	3 8	3 15
— Owsa	3 6	3 —	2 1	2 18
— Jagieli	14 15	14 —	13 —	12 —
— Grochu	7 —	6 15	6 —	5 15
— Rzepaku	15 —	14 —	13 —	12 —

W Gdańsku dnia 4 Października.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszeniczy	od Żłp.	480	do	600.
Zyta	— —	210	—	240.
Jęczmienia	— —	180	—	198.
Owsa	— —	162	—	180.
Grochu	— —	270	—	300.

LOTERIA KRAIOWA.

W 107 Ciągnięciu dnia 13 Października r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

39. 5. 90. 69. 60.

Przyszłe 108 Ciągnięcie dnia 20 Października r. b. przypada.

UWIADOMIENIE.

Niżej podpisany, czyniąc różne doświadczenia w robieniu Kwasu Saletrowego (*Acidum Nitricum*) zwanym, który niemal zawsze jest skażonym kwasem Wodo-Chlorowym (*Acid: Hydro-*

chlorid); co pochodzi od Saletry mąjcey zwnsze przy sobie Wodo-chlorana potażu (*Hydro chloras potassae*), co w rozkładzie przez kwas Siarkowy, tenże kwas Wodo-chlorowy przechodzi wraz z kwasem: Sa etrowym.

Wiadomy jest wprawdzie sposób czyszczenia pomienionego kwasu przez srebro; lecz ten jest zbyt kosztownym; przeto umyśliłem w tym razie uczynić doświadczenie na kwasie Saletrowym i za nieczyszczonym kwasem Wodo-chlorowym dostrzegłem, iż w tem celu użyty Niedokwas ołowiu w pół zeszlony, tak uproporcjonowany, iż ze wszystkim kwas Wodo-chlorowy od kwasu Saletrowego, odebrać jest w stanie; przeto po wziąłem to sobie za obowiązek donieść Prześwietney Publiczności kogo interesować może o podobnym dostrzeżeniu. — W Krakowie d. 11 Paźdź: 1824.

Josephus Sawiczewski,

Mnac: Dor: *Pharmaciae Chemicae P. O. Professor.*

DONIESIENIA.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policji w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu Uskuteczniając Uchwałę Senatu Rządzącego z dnia 10 Września r. b. Nr. 3302 zapadłą podać ninieyszem do publiczney wiadomości, iż w dniu 27 Października r. b. o godzinie 10 ranney odbywać się będzie w Biorach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji publiczna Licytacya dostawy drzewa do budowy mostu Stradamskiego potrzebnego a to w ilości i miarze ponizey wyszczególnioney, iako to: Drzewa Sosnowego na Legary 18 do 20 łokci długiego a 14 cali w cieńszym końcu grubego sztuk 50. Na pale do dwóch Izbic, Jarzma, podwaliny, belki, poręcze, i kozły powyższej długości, a 11 do 12 cali w cieńszym końcu grubego sztuk 200. Na strzały, rygle, legary, rowneyże długości a 8 cali w cieńszym końcu grubego sztuk 80. Drzewa miary cienkiey 18 do 20 łokci długiego 6 cali grubego na pokład i Materyały sztuk 320. Forsztów sosnowych na pokład kozły, szalowanie Izbic 10 łokci długich a cali 3 grubych, sztuk 400 również powyższej długości 2 cale grubych sztuk 400. Tarcie Sosnowych na szalowanie powyższej długości a 1 1/2 cala grubych sztuk 750. Każdy przeto Materyał powyższy drewniany dostawić sobie zyczący w dniu i miejscu wyżey oznaczonym znajdować się zechce, gdzie za najniższą cenę deklarujący uskutecznienie takowey powierzonom sobie będzie.

W Krakowie dnia 30 Września 1824.

Senator Prezydujący
Trzciniński.

Konwicky Sekr: Wydziału.

Podpisany Kómornik Sądowy zawiadomisz Szanowną Publiczność, że dnia 19 b. m. i r. o godzinie 9 ranney w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 26 i 27, to jest w Biorze podpisanego Kómornika sprzedane będą przez publiczną licytacyją srebra stołowe, to jest: łyżki różne, grabki, trzonki, i t. p. a to za gotową kurrant monetę — W Krakowie d. 12 Października 1824 r.

T. Jarzyński, Kom: S.

Tegóż samego dnia o godzinie 3 z południa w tym samym miejscu różne kosztowności, iako to perły, klejnoty, i t. p. kosztowności za gotową monetę będzie sprzedane. — W Krakowie d. 12 Października 1824 r.

T. Jarzyński, Kom: S.